



Ława. Poznali tragiczną historię ulicy Kolejowej

data aktualizacji: 2018.08.28



Ulica Kolejowa w Ławie znajduje się nieco na uboczu, a jej historia jest równie ciekawa, co tragiczna. W tym miejscu w latach 1943-1945 zginąć mogło kilka tysięcy osób - głównie Polaków, ale też Rosjan, Żydów i Niemców.

To właśnie dzieje ulicy Kolejowej odkrywane były w trakcie ostatniej wycieczki z cyklu „Historia jednej ulicy”. Odkrywano historię obozu karnego, który funkcjonował tam między 1943 a 1945 rokiem i historię obozu przejściowego dla jeńców niemieckich, który utworzono w tym samym miejscu zaraz po przejściu frontu w styczniu 1945 roku.

Zanim jednak uczestnicy wycieczki, której niezmiennie przewodzili Michał Młotek (autor Internetowego Muzeum Ławy) i Dariusz Paczkowski (przewodnik miejski), poznali historię obu obozów, przewodnicy opowiedzieli kilka ciekawostek o ulicy Lubawskiej i o schronach, znajdujących się na samym początku ulicy. W relacjach byłych kolejarzy, którzy brali udział w wyprawie, można było usłyszeć, że jeden z nich połączony był podziemnym przejściem z budynkiem przy ulicy Żeromskiego.

Wspomniany obóz, który znajdował się na końcu ulicy, tuż pod lasem, utworzono w 1943 roku. Była to filia więzienia w Sztumie. Do obozu trafiali Polacy skazani na karę więzienia w wymiarze od trzech miesięcy do trzech lat, a także Rosjanie, Żydzi, a nawet Niemcy - dezertrzy z frontu wschodniego.

Więźniów obozu wykorzystywano do ciężkiej pracy przy rozbudowie ławskiego węzła kolejowego, budowie lokomotywni i kolejowej wieży ciśnień, która dziś jest najwyższym murowanym budynkiem na terenie powiatu ławskiego. Wielu z nich zmarło w wyniku wygłodzenia, zimna i przepracowania. Zmarłych chowano w bezimiennych, zbiorowych mogiłach, które znajdują się w okolicznych lasach. Szacuje się, że może w nich spoczywać nawet kilka tysięcy osób. O istnieniu tego i innych obozów na terenie Ławy przypomina dziś pamiątkowa tablica, znajdująca się na terenie parowozowni.

Po przejściu frontu obozowe baraki zajęli jeńcy niemieccy. Z relacji świadków wynika, że przez obóz przeszło nawet kilkanaście tysięcy Niemców. Z Ławy wywożono ich do ZSRR. Jednym z więźniów, który trafił do obozu przejściowego w Ławie, był Willi Stoph, późniejszy polityk NRD, jeden z najdłużej urzędujących premierów państwa europejskiego.

W dwudziestej siódmej wyprawie z cyklu udział wzięło ponad sześćdziesiąt osób. Na początku wycieczki minutą ciszy uczczono pamięć po dwóch zasłużonych mieszkańcach Ławy, którzy odeszli w ostatnich tygodniach: Wiesławie Niesiobędzkim i Bogdanie Olkowskim.

Do końca cyklu „Historia jednej ulicy” pozostały jeszcze trzy wycieczki. Kolejna wyprawa już we wrześniu.

Internetowe Muzeum Ławy

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/55535-ilawa-poznali-tragiczna-historie-ulicy-kolejowej>